

Kochany Ignasiu!.

Doniósł mi Dr. Bakowski, że zwolnił-
byś mi magazyn naftowy i ewentualnie
zgódzisz się na podwyższenie czynszu.
Otóż jeżeli chcesz mi magazyn zupełnie
zwolnić to chętnie to przyjmę, abym so-
bie mógł poradzić, tembardziej, że mi żona
obecnie choruje.

Co do podwyższenia czynszu to do-
noszę Ci, że ja już za moje pomieszkanie
płacę prawie M. 5000.-, więc myślę, że Ty
za to wszystko tym przy ul. Kościuszki
mógłbyś więcej płacić, tembardziej, że
wiesz w jakich ja jestem warunkach, ma-
jąc rodzinę. Postąp więc jak z bratem i
zdecyduj się na wyrzszy czynsz, aby mnie
ułatwić. Sądzę że w porównaniu do tego

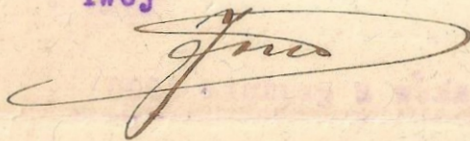
Kochany Ignasiu!

co ja płacę, to Ty mógłbyś mi M.1000.- miesięcznie płacić, a nie straciłbyś
nic, najwyżej obcy pan by mniej na Tobie zarobił i korzystał.

Odpowiedz że mnie całkiem otwarcie co możesz uczynić, abyśmy mogli
dalej w zgodzie żyć.

Całuję Cię serdecznie

Twój



Kraków 2 grudnia 1920